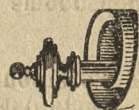


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 55.



dawniej „Gazeta Górnoszląska.”



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 20 lipca 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3.

Rekopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 19 lipca.

W znanej sprawie bułgarskiej donoszą z Wiednia, że wybrany ks. Ferdynand nie zmienił swego stanowiska, przyjmuje on z zasady wybor swój, lecz nie wstąpi pod żadnym warunkiem, jeżeli wybor jego nie zostanie przyjęty przez wszystkie mocarstwa, niewytłaczając Rosyi. W tym sensie miał ks. Koburg wczoraj deputacyi bułgarskiej oświadczyć. Ponieważ zezwolenie Rosyi jest wykluczone, przeto nie pójdzie ks. Ferdynand do Bułgaryi.

Co zrobią teraz Bułgarzy? czy chwycą się ostatecznego środka i ogłoszą niezawisłość Bułgaryi? o tem na razie przesądzać nie można. Agent dyplomatyczny bułgarski w Konstantynopolu miał, komunikując W. Porcie wybór ks. Ferdynanda, oświadczyć, że dwa mocarstwa europejskie są gotowe uznać ks. Ferdynanda, skoro Turcyja zezwolenie udzieli. Jeżeli sułtan tego odmówi natenczas doprowadzoną zostanie Bułgarya do ostateczności i chwyci się środków, które pokój europejski na największe niebezpieczeństwa narażą. Koła dyplomatyczne w Sofii tłumaczyły oświadczenie to tem, że Bułgarya ogłosi się niezawisłą.

wiستم królestwem i powoła na tron Aleksandra Battenberga.

Prawdopodobnie nie spełnią Bułgarzy tak prędko tej groźby; stan tymczasowy pozostanie nadal, a o załatwieniu sprawy tronowej tak długo mowy być nie może, dopóki życzenia polityków petersburskich będą stały w przeciwieństwie z zapatrywaniami sfer decydujących w Zofii. Bułgarzy przekonali się obecnie, że żadne mocarstwo w ich interesie przeciw Rosyi nie wystąpi.

Germanizacya prywatna

pojawia się jako coś nowego na Górnym Ślązku, jak o tem „Post” donosi. Administracya dóbr i kopalni Thiele-Winklera rozesała do wielu urzędników swych rozporządzenie, ażeby oni z podwładnymi swymi dotąd wyłącznie po niemiecku rozmawiali.

Slepe wybryki międzynarodowej maloduszności nie pozwalają nawet na to, ażeby spokojni pracownicy obywatele, mówiący językiem polskim, zarabiać mogli w pocie czoła na kawałek chleba. Wiek dziewiętnasty nazywano wiekiem humanitaryzmu i narodowości. W największym ambarasie znajdować się będzie jednakże w tym względzie historyk, gdy mu przyjdzie kreślić dzieje ostatnich dwóch dziesiątek dziewiętnastego wie-

ku, i spotka się z owemi wybrykami wylęgniemi z zasady rzekomo narodowościowej.

Postępy polityczne.

Rosya oddaje Niemcom wet za wet. Nie tak dawno temu niemiecscy wędrowcy, którym się własna ojczyzna sprzyrzyła, wywędrowawszy w głąb krajów rosyjskich i polskich, pozakładali tam nowe wsie i osady i tym albo nowe nazwiska nadali, albo też nie mogąc przelamać się z nazwami słowiańskimi, przechrzcili dotychczasowe.

Takim sposobem powstawały w głębi krajów słowiańskich Lustbergi, Elisenthale, Heinrichsau'y itp., a panowie Moskale na gwałt spieszyli z pomocą i przysługą tym cywilizatorom, chociaż ich sami osobiście nienawidzili, ale tak kazał car batiuszka oraz innych wyższych czynowników, Niemcom oddanych i należało słuchać.

Naraz zawiął wiatr inny, i teraz te Heinrichsau'y itp. znikają, gładzone temi samymi niemomal usty, któremi je uznawano i ogłaszano. Dawne polskie nazwy nakazał rząd rosyjski przywracać — a wszystko to dzieje się nie tak daleko od nas, bo w Królestwie Polskiem i to w gubernii suwalskiej — na rozkaz samego gubernatora.

Powodem tego zawziętość, jaką Moskale pałają teraz ku Niemcom. Jestto zresztą tylko

CZAROWNIK.

Komedia ze śpiewami w 2 aktach.

Opracował

PIOTR KOŁODZIEJ

z Siemianowic.

(Ciąg dalszy).

J ó z e f.

Czy tak?

J a n e k.

A jużci, to pan? proszę pana, jest ten pan, co ma tak sztydrować i sztydrować, i cyganić i cyganić, aż póki z nas, z Handzi i ze mnie wójtowego syna, nie wysztuderuje i nie wycyga ni męża i żonę (kłania się komicznie.)

J ó z e f

(na stronie.)

Aha! z Handzi męża, a z niego żonę, ha! ha! ha! (głośno.) A tak, tak, to ja jestem.

J a n e k.

Ej gdyby to pan szkolarz tak zrobił, byłbym wiele panu szkolarzowi wdzięcznym.

H a n k a.

I ja także bardzo wiele,

J a n e k.

Ale ja tu sobie gadam, a parobcy już dawno w polu, trzeba i mnie spieszyć (wychodzi.)

S C E N A 4.

J ó z e f, H a n k a.

J ó z e f

(do Hanki.)

Słuchajże Haneczko! już wszystko tak obmyśliłem żeby było dobrze, zobaczysz że Janek będzie twoim, tylko musisz zrobić co ci powiem.

H a n k a

(radośnie.)

Ach gadajcie, gadajcie paniczku, cobym ja nie zrobiła dla mego Janka.

J ó z e f.

A więc słuchaj: (spozstrzega nagle wchodzącego Wilhelma.) Otóż macie i ten gamoń.

S C E N A 5.

C i s a m i, W i l u s.

W i l u s

(kłania się.)

Serwus Hanko, co wy tu dyszkurujecie?

H a n k a.

A tobie co do tego. Poszedłbyś swoją drogą.

W i l u s.

Patrzcie! (obraca się do Józefa.) A to co za wagabund? halt wer da! gut fraiñd albo nie? szwer not noch a mal.

H a n k a.

Mówię ci żebyś poszedł swoją drogą, a nie czepiał się ludzi, jak pijany plot.

J ó z e f

(do Wilusia.)

Szukam służby.

W i l u s.

Ale mnie się zdaje że się ty ferlibujesz do mojej Hanki, a wiesz że ja tego nie lubię.

J ó z e f.

Pewno się tylko panu wojakowi przywidziało!

W i l u s.

No, to passirt! a czego tu chcesz?

J ó z e f.

Pytam się o drogę.

W i l u s.

O to mnie tylko zapytać, ja znam na palcach wszystkie drogi.

Ś p i e w VII.

Chociaż zole kto potraci,
Schodzi nogi po kolana,
Nie zobaczy tyle nacyi,
Co ja widział proszę pana.

Choćbyś miał marszrutę wielką,
Niebędziesz ty bracie miły
Na granicy pod Przelajką,
Gdzie już moje nogi były.

proste skorzystanie z nauki, jaką sami Niemcy dali światu, w swym kraju, nad którym panowanie ich się rozciąga, zmieniając starożytne nazwy w tym samym zamiarze politycznym z jakim Moskale ich teraz naśladowują. Cywilizacya to i postęp!

Skutki ukazu.

Alarmujący ciągle „Berl. Tagbl.“ z okazji rzekomych prześladowań Niemców w cesarstwie rosyjskim otrzymuje z Poznania depezę podług której w powiecie pogranicznym Rypińskim gub. Płockiej otrzymać mieli właściciele niemieccy rozkaz z Petersburga, ażeby wszystkich niemieckich urzędników i robotników bez apelacyi we wrzesniu rb. ze służby wydalili.

„Schles. Ztg.“ dowiadyuje się, że z tamtej strony granicy bawi komisarz z ministerstwa rosyjskiego w celu zbadania stosunków osiadłych tamże cudzoziemców i wypośrodkować o ile podani rosyjscy przez tych cudzoziemców są pokrzywdzani. „Schl. Ztg.“ upatruje w tem jedynie tendencyę, której ostrze skierowane przeciw Niemcom. Ręka w rękę z tą wizytą idzie dokładne liczenie osób zatrudnionych w rozmaitych zakładach przemysłowych w Królestwie, których dzielą na trzy rodzaje: Polaków, Niemców i Żydów. Dziennik ten wnosi, że przedsięwzięte zostaną równocześnie środki przeciw Niemcom i żydom.

W sprawie spadku rubla

odbiera „Gazeta Narodowa“ od pewnego finansisty następującą notatkę: Cała prasa europejska fachowa i niefachowa zajmuje się gwałtownym i ciągle jeszcze trwającym spadkiem walorów rosyjskich. Przed dwoma laty, gdy sprawa Afganistanu była na porządku dziennym, prasa angielska dzwoniła na alarm. Tym razem powód alarmu jest znany ukaz carski względem obcokrajowców, a Niemcy chcą wywrzeć nacisk wolają, że Rosya jest bliską bankructwa. W rzeczy samej finasy nie są gorsze jak po wojnie krymskiej lub tureckiej i przyznać należy, że Rosya zawsze swoje zobowiązania akuratanie spełniała, a jeżeli nałożyła 5 procentowy podatek na papiery procentowe, to poszła za przykładem Austrii, Włoch i Anglii, w których to państwach daleko wyższy istnieje podatek rentowy.

Bylbym widział tam o Boże,
O czem nawet wy nie wiecie,
Bylbym widział moskali może
Gdybym był miał oczy w grzbiecie.

(Mówi do Hanki.) No cóż ty Haneczko! nawet na mnie augen recht nie zrobisz?

H a n k a.

Mówiłam ci już nie raz, że cię nie chcę, idź sobie do licha.

W i l u s.

To jest fałszywe słowo, a choćby tak było to nic nie znaczy; organista mi cię obiecał i musisz być moją żoną! szwer not noch a mal nach der forszryft, albo to ja nie lepszy chłopak.

Ś p i e w VIII.

Kabat czarny z hopszlegami,
Z złotem znakiem Hanko,
Kto tu stoi między nami
To kalfaktor Wasko.

Wprawdzie kabat już podarty,
Kapelusz cywilny.
Ale zawsze to nie żarty,
Pan Wiluś dyżurny.

J ó z e f
(do Hanki.)

Widzisz Haneczko, jakiego ty męża będziesz miała.

W i l u s.

Hanko ty jesteś fajna dziewczka; prawda jeszcze nie ze wszystkiem nach der forszryft, ale ja już wyabrychtuję na fajną freliczka. Czy masz bystro jak szterny u pana hauptmana, a usta

Jest więc nadzieja, że postrach, który od kilku dni panuje wśród posiadaczy rosyjskich papierów, nie długo już potrwa.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. W państwie niemieckim w r. 1886 z powodu niechęci służenia we wojsku wyniosło się zagranicę państwa 18,888 młodzieńców, przeciwko którym zapadły już wyroki, skazujące ich na karę pieniężną lub więzienie, gdyby powrócili. Oprócz tych osądzonych jeszcze 15,796 jest takich, przeciwko którym wyroki jeszcze nie zapadły. Razem takich uciekinierów było — jak donosi „Staatsanzeiger“ — 34,684. To całkowity korpus armii. Najwięcej było w okręgu korpusu II. pomorskiego, potem w okręgu wschodnio-pruskim, w elzacko-lotaryńskim, królestwie saskiem, w bawarskiem.

— Tajny radca handlowy Alfred Krupp, król armatai, umarł we wiliu swej Hügel pod Essen.

AUSTRYA.

Do Wiednia powrócił ze swęj objażdżki po Galicyi cesarzewicz arcyksiążę Rudolf, następca tronu austriackiego i nie może się nachwalić serdecznego i wspaniałego przyjęcia, jakie go tam spotykało wędziedzie.

— Deputacya bułgarska, wioząca dla księcia koburskiego urzędowy akt jego wyniesienia na tron bułgarski, stanęła już w Wiedniu i jutro uda się do księcia samego, przebywającego obecnie na swym zamku Ebenthal pod Wiedniem.

— Wielu oficerów i podoficerów austriackich, zwolnionych ze służby, starało się o przyjęcie do służby, w armii bułgarskiej, ale na wszystkie te wnioski nadeszła odpowiedź odmowna, gdyż Bułgarzy z zasady żadnego obcokrajowca nie chcą mieć w szeregach swęj armii.

ZIEMIE POLSKIE.

Warszawa. Skutki ukazu o cudzoziemcach, jako też świeżej działalności tak nazwanej komisji fabrycznej, zaczynają coraz to wyraźniejsze i już teraz nawet namacalne przybierać kształty.

I tak „Dziennik Warszawski“ w ostatnim swym numerze ogłasza rozporządzenie rządu rosyjskiego, nakazujące zamknąć, od 1 października roku bieżącego następujące wielkie zakłady przemysłowe:

już takie, jak hobszlegi od Herzog Joseph linnen fantarie. Ząbki masz bieluskie i maluśkie gdyby stoniowe. Nieprawda Annerle! (chwytając za rękę.)

H a n k a
(odtrąca go.)

Janku! Janku!

W i l u s.
(ogłada się z bojaźnią.)

No, no, nie mam czasu, muszę szpacirować, Serwus, Serwus — (prędko odchodzi.)

SCENA 6.

J ó z e f, H a n k a.

H a n k a.
Przecież sobie poszedł ten niezdara.

J ó z e f.
A co dopiero będzie, gdy się z tobą ożeni!

H a n k a
(z wyrzutem.)

▲ wasza obiecanka?

J ó z e f.

Nie bój się, już ja o wszystkim pamiętam, zaraz się zabiorę do tego, aby Wilusia na dudka wystrychnąć. Ale mi musisz do tego pomóc (do siebie.) Już co do tego, to niepotrzebne zawazwanie. Gdzie o to chodzi, aby kogo na dudka wystroić, tam kobiety całem sercem pomogą.

1) Kopalnie węgla, należące do Kramsty, w których pracuje 2,300 robotników;

2) Kopalnie kruszców gologockie, własność austriackiego Laenderbanku, gdzie zatrudnionych jest 325 górników;

3) Zakład fabryczny rozmaitych tkanin w Łodzi, który daje pracę 450 robotnikom.

O zniesienie tego zakazu robią się wprawdzie starania w Petersburgu, ale pozostaną one prawdopodobnie bez skutku.

ROSYA.

Z Petersburga donoszą, że tamtejsze gazety z powodu dokonanego w Bułgaryi wyboru księcia odzywają się tak, jak gdyby groziły wojną, wymierzoną w pierwszym rzędzie przeciwko Austrii.

Jedna bowiem z najbardziej wpływowych gazet petersburskich tak się wyraża w tem względzie.

„Austria najwidoczniej dąży do tego, aby coraz bardziej gmatwać stosunki na półwyspie bałkańskim. Trzyma ona się na pozór jeszcze na uboczu, ale dozwala swemu oficerowi od huzarów (księciu koburskiemu) zniszczyć traktat berliński.

„Lubo Rosyi na utrzymaniu tegoż traktatu wcale nie wiele zależy, jednak nie może zezwolić na to, aby go tak bez wszystkiego usunięto. Skoro bowiem wybijie ostatnia jego godzina, Rosya postara się o należyty pogrzeb dla niego, ale wśród szczęku broni i przy huku armat.

„Rosya ani myśli pozostawiać ludu bułgarskiego swojemu losowi, a niemiecki książę mimo całą swęj odwagi nie będzie zapewne śmiały zasiąść na tronie bułgarskim bez towarzyszenia wojsk austriackich.

„▲ skoro one ukażą się w Bułgaryi, miarka cierpliwości rosyjskiej przebieże się natychmiast i wtedy Rosya tym, co urządzili tę komedję wyboru księcia, krzyknie: „a za się!“ albowiem księciem bułgarskim być tylko może kandydat rosyjski.“

Słowa powyższe najwyraźniej pachną pogroźką wojenną. Czy przecież groźba ta wypowiedziana jest na seryo, czy tylko obliczona na ustraszenie księcia koburskiego, tego nie podobna rozstrzygnąć na razie.

— Rosya co do liczby żołnierza, którym może rozporządzać, przedstawia największą siłę wojskową, bo zebrawszy wszystko, wystawićby mogła armię wynoszącą 4 i pół mil. wojska.

Z takim zapasem siły żywej, Rosya wedle mniemania gazet moskiewskich zdolną jest całe

H a n k a.

O jeżeli tylko o to chodzi, to z całego serca!

J ó z e f

Widzisz ją, nie mówiłem (głośno.) ▲ więc słuchaj, musisz kochać Wilusia.

H a n k a
(zdziwiona.)

A paniczek co gada, ja mam kochać Wilusia? to mi piękne czarowanie.

J ó z e f.

Tak być musi i nic nie pomoże. Albo musisz kochać Wilusia przez kilka chwil, albo pożegnaj się na zawsze z Jankiem. Wybieraj!

H a n k a
(z niechęcią.)

Ale tylko na kilka chwil?

J ó z e f.

Tak, tak, więcej nie potrzeba.

H a n k a.

I cóż z tego dalej będzie?

J ó z e f.

Zaręczyny i wesele?

H a n k a.

▲ Ale z kim?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lata bez przerwy prowadzić wojnę i tym sposobem zużyć ostatecznie i wycieńczyć do szczytu choćby najsilniejszego przeciwnika.

Dziwna jednak rzecz, iż Moskale mimo tylu zasobów w żywym materiale, podczas ostatniej wojny tureckiej tak szybko starali się o pokój chociaż w niej nawet niejedno odnieśli byli zwycięstwo.

— Wielka część miasta gubernialnego Witebska się spaliła; 413 domów, bank szlachecki, dwa gmachy policyjne i sześć szkół stało się pastwą płomieni. 7000 ludzi jest bez dachu, wiele osób się spaliło. Nędza jest wielka.

— Gubernator suwański, jak donoszą „Nowosti“, wydał rozporządzenie wymierzone przeciw ziemczeniu nazwisk miejscowości. Władzom poleconem zostało używanie w papierach urzędowych jedynie nazw słowiańskich, nie zaś dowolnie wprowadzonych w użycie przez kolonistów niemieckich.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Po upałach jakieśmy w ostatnim czasie mieli, naraz powietrze się znacznie ochłodziło, przez wybory deszcz, w nocy z poniedziałku na wtorek, który też bardzo był potrzebny.

— Staro-katolicki biskup, dr. Reinkens odbywał temi dniami podróż po Ślązku celem udzielenia nielicznym owieczkom swej owczarni sakramentu Bierzmowania. Z Jeleniogóry (Hirschberg,) gdzie w ostatnią niedzielę w tamtejszym staro-katolickim kościele wybierzmował aż 18 osób, wyjechał staro-katolicki biskup w dniu 11 bm. do Zegania, z kądem na Żórowę (Sorau) uda się do Berlina, gdzie ma również bierzmować.

— Na Górnym Ślązku nad samą granicą austriacką wytworzył się całkiem nowy rodzaj przemysłu, za pomocą którego bezczelni spekulanci wyzyskują biednych wychodźców, pochodzących mianowicie z Austrii.

Pisaliśmy swego czasu, że władze pruskie przytrzymują na granicy wychodźców austriackich i nie pozwalają im ruszać w dalszą podróż, dopóki się nie wykaza, iż na to posiadają dostateczne fundusze.

Otóż pojawili się zaraz usłudni żydkowie, którzy takim dobrowolnym wychodźcom, gdy nie mają na opędzenie kosztów dalekiej podróży własnych pieniędzy, a przytem nie są jeszcze bez grosza, pomagają oszukiwać władze pruskie w ten sposób, że za opłatą kilku złotych reńskich od osoby, udają, jakoby byli ich przewodnikami i w obecności urzędników granicznych pokazują tak wielką sumę pieniędzy, iż wszyscy ci wychodźcy zajechać za nią mogą aż do Ameryki. Gdy zaś urzędnicy skutkiem tego przepuścili tych wychodźców przez granicę, spekulanci nasi nie troszczyli się już o nich, wzięwszy za tę usługę już z góry zapłatę, a owi biedacy uwięźli gdzieś niedaleko i nie mając pieniędzy, stali się ciężarem tej gminie, do której przypadkiem dojechali.

Taka sztuczka udała się raz i drugi, ale za trzecią razą przytrzymało kilku tych spekulantów i skazano za oszustwo na kilkumiesięczne więzienie.

□ **Królewska Huta.** Zapowiedziana zabawa naszego „Kółka“ odbyła się przy pięknej pogodzie wymienicie i ku zadowoleniu tak członków jak i gości.

□ **Laurahuta.** (Ostrzeżenie.) Ponieważ człowiek nieraz wpada w karę nieprzymierzając, jak niewidomy w błoto, dla tego nie zawadzi podać czytelnikom „Opiek. Katol.“ a o sobiowie tym, którzy są członkami tutejszego konsumu. Pewna gazeta sądowa opisuje następujący wypadek: Żona robotnika imieniem Paulina Grunnert z Klettendorfu, kupowała z konsumu na swoje imię, dla swojej sąsiadki, aby tylko jak najwięcej otrzymać przy końcu roku dywidendy. Ktoś o tem doniósł prokuratorowi, który zapozwał ową kobietę przed kratki sądowe, że prowadzi handel nie posiadając gwerbu. Żadne wymówki i uniewinnienia nie pomogły, bowiem sąd uznał winną i skarał wspomnianą kobiecie na 15 marek, albo 3 dni kozy. Niechaj to będzie nauką, dla tych którzy

kupują innym na swoją książkę, żeby tylko otrzymać „bogate dzieciątko.“

— W tutejszym wielkim stawie utopił się kelner przy kąpaniu.

— W przeszłą niedzielę dawała tu koncert w „Pszczelniku“ kapela księcia raciborskiego z Rud. Chociaż wstępne było nieco wygórowane, jednak ogród był dość napelniony.

▲ **Siemianowice.** W poniedziałek (18 lipca) po południu o godzinie piątej, nawiedziła naszą parafią straszna katastrofa. Na południe ukazała się mała chmurka z której grad padał wielkości orzecha, przez 10 minut. Na polach urodzaje formalnie zniszczone, drzewa z korzeniami powyrwane, szyby w oknach ku południu wszystkie potłuczone, kilka dachów zerwanych. A najwięcej ucierpiał nasz piękny kościół, kamień z wieży zerwany z którym bardzo dach uszkodzony, szczęściem że został na sklepieniu. Oprócz kilku set szyb, także i to piękne okno przedstawiające Zbawiciela na krzyżu, które kosztowało 3 tysiące marek, jest mocno uszkodzone. Pióro się wzdryga opisywać te wielkie zniszczenie, któreśmy przez kilka minut burzy ponieśli.

× **Siemianowice.** Tutejsze Towarzystwo akcyjne Laurahuckie, posiada zakupione pola za granicą, w których już blisko 30 lat lamia wapienne kamienie do wielkich pieców. A że to jest zaraz przy granicy, więc ani się nikomu nie śniło, żeby to było moskalom na przeszkodzie. Przed trzema tygodniami przyjeżdża oficer, nie wiem czy wskutek ukazu, czy też wskutek jakis tam lapówki, zakazuje natychmiast dalszej pracy. Na prośbę dozorcę, po długich korowodach pozwolił jeszcze na dwie godziny, ażeby uzupełnić dzień. A chociaż jeden z urzędników już był dwa razy w Częstochowie i raz w Warszawie u wyższej władzy, dotąd pozwolenie nie nadeszło i z pewnością nie nadejdzie.

Z powodu tego zakazu rozpocznie się łamanie kamieni zaraz po żniwach na polach do hr. Hugona Henckla należących.

W **Katowicach** pewien urzędnik sądowy, wielki lubownik tabaki do zażywania, otrzymał od fabryki w Offenbach, której stałym był odbiorcą przez długie lata, piękną tabakierkę z fotografią fabryki na wierzchu. Była to nagroda wdzięczności ze strony właściciela fabryki, albowiem z długoletnich rachunków wykazało się, że ów urzędnik przez życie całe dotąd z tej fabryki wyniuchwał za 3600 mrk. tabaki.

+ **Mikołów.** Obecnie zajmują się tu powiększeniem cementarza katolickiego, jak nierównież dokładają starań, abyśmy tu mogli dostać Siostry Miłosierne, dla pielęgnowania chorych.

† **Żory.** Jak inne lata tak i tego roku, wyruszyła z tą liczną pielgrzymką do miejsca cudownego w Jastrzęmbiu.

o **Koźle.** Ks. Kollar został proboszczem tutejszym.

Rozmaitości.

Herbata Homeriana, zachwalana jako środek przeciw cierpieniom piersiowym i szyjnym (Astma) składa się z zielska najwykleszego, do czego dodano nieco pierza kurzego i gołębiego i kłosów wymłoconych. Własności leczniczych nie posiada Homeriana żadnych, a mimo to sprzedaje ją agent Ernst Wiedemann w Liebenburgu przy lesie hercyńskim po 2 mrk. itp. paczkę. Przypnieć trzeba, że fabrykant tych ziółek liczy na wielką głupotę ludzką!

Przymrozki w lipcu. Początek bieżącego miesiąca odznaczał się w całych prawie Niemczech wielkimi chłodami. W mieście Gotha, w nocy z 6go na 7my b. m. obserwowano szron na drzewach i dachach domów. W niektórych okolicach księstwa Nassawskiego, a mianowicie około Hadamaru, Weilburga i Saynthale przemarzło teje nocy wiele ogrodowizn, kartofli, ogórków, grochu i innych roślin.

Handel ludźmi w Galicyi nie ustaje. Gazety od czasu do czasu pomieszczają wiadomości dowodzące, że mimo odpowiedzialności jaką pociąga za sobą prowadzenie tego wstrętnego przedsiębiorstwa, znajdują się jeszcze osobniki ryzykujące dla

milego grosza... W tych dniach właśnie w Stanisławowie policyja przytrzymała żyda Abrahama Frametha i jego godną małżonkę w chwili, gdy kończyli umowę o sprzedaż dwóch dziewcząt, 12 i 13 letniej, na wschodnie rynki. Istnieje domniemanie, że w Stanisławowie znajduje się jedna z ważniejszych stacyi handlarzy ludźmi, którzy naturalnie składa się wyłącznie z pomiędzy żydów.

Na palenie zgagi, jest wyborny i doświadczony środek, zjedzenia kilku słodkich migdałów.

W Berlinie prezydent policyi wydał następujące przepisy, jakie zachowane być winny przy odstawie i sprzedaży mleka. Mleko krowie w trzech rodzajach tylko może być dostawione: jako mleko niezbiierane, tj. takie, jakie pochodzi wprost od krowy, bez odjęcia śmietanki, — jako mieszanne, tj. takie jakie powstaje ze zmieszania mleka pełnego ze zbieranem w równych częściach, — jako mleko chude, czyli zbierane t. j. centryfugą śmietanka oddzielana od mleka. Mleko pierwsze musi zawierać 2,7% tłuszczu i mieć ciężkości gatunkowej najmniej 1,028 = 14 stopni policyjnego mlekomiernia przy 15 stopniach Celsjusza. Drugi rodzaj mleka winien zawierać najmniej 1,5 procent tłuszczu i przy 15 stopniach Cels. mieć ciężkości gatunkowej najmniej 1,030 = 15 stopni policyjnego mlekomiernia. Chude mleko zaś winno zawierać najmniej 0,15 prc. tłuszczu i przy 15 stopniach Celsjusza mieć ciężkości gatunkowej 1,032 = 16 stopni policyjnego mlekomiernia.

Od sprzedaży wykluczone jest mleko niebieskie, czerwona wołub żółto farbowane, spleśniałe, gorzkie, szlamiste, kwaskowe, pochodzące od krów w piątym dniu po ocieleniu, pochodzące od krów chorych i zaprawione środkami sztucznymi, wstrzymującymi odzielenie się śmietanki.

Mleko na sprzedaż wysyłane nie powinno stać w izbach, gdzie ludzie spiąją, a tem więcej, gdzie leżą chorzy. Nawet osoby chore nie powinny mieć styczności z nabiałem.

Właściciele krów, od których mleko się dostawia na sprzedaż, każdej chwili muszą poddać rewizyi obory na żądanie weterynarza departamentu.

Wszelkie wykroczenia przeciwko powyższym przepisom podpadają karze do 30 mr. lub odpowiedniemu więzieniu. Rozporządzenie to będzie prawomocne z. d. 1. sierpnia t. r.

ŻARTY.

** Córka do matki: Uważ sobie kochana mamo, jak musi być ordynarnym być mój zaręczony; odsyłając moje fotografie w liście, napisał: „Muster ohne Werth.“

** Raz w towarzystwie zapytała stara panna profesora, aby jej odgadł jak już jest starą?

Profesor: Pani przecież wiadomo że jestem profesorem chemii, a nie starożytności.

** Razu jednego złapał chłopaka pewien kupiec, w chwili, gdy późno w nocy w najlepsze sobie dzwonił, a co się bardzo często powtarzało. Na zapytanie dla czego to czyni, odpowiedział tenże: Przecież przy dzwonku stoi wyraźnie napisane, gdy sklep zamknięty, to proszę dzwonić! A że w nocy zwykle sklep zamknięty, dla tego ja, kiedy tylko wyrwać się mogę z domu, tu przychodzę i dzwonię, aby się panu przysłużyć.

** Pewien mąż powracając późno z knajpy do domu, mówił raz do siebie: Ciekawym bardzo co będzie gorsze, czy kazanie mej starej, czy też rano ból głowy.

** Doktor do chorego: Pan musisz mieć koniecznie więcej ruchu.

Chory: Jeżeli nie więcej, to rzecz najmniejsza. Zamiast raz, dostanie moja stara trzy razy dziennie bisie.

** A.: Moją największą przyjemnością w życiu, jest widzieć wschodzące słońce.

B.: Pan pewno też należysz do tych ludzi co bardzo rychło wstawają.

A.: To nie, gdyż wstaję dopiero około południa. Ale ja sobie tak urządzam, że mam to szczęście, gdy idę rano rychło do domu.

KORRESPONDENCA REDAKCYI.

Przez rozmowę Bartka z Mackiem, nigdyśmy nie chcieli powiedzieć i twierdzić, że petycja, jak już tyle innych, w sprawie robotników nic nie znaczy, owszem, widzimy przecież już jej skutki, a daj Boże, aby wypadła dla naszych biednych robotników jak najpomysłniej.

Nasz wielki skład obrazów i handel artystyczny znajduje się teraz
na Krakowskiej ulicy Nr. 29, obok szpitala św. Ducha.
we własnym domu,
Bracia Paweł i Em. Lubeccy, Bytom.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. Dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących ezarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Hypoteczne Kapitały!
Ważne dla gospodarzy!
 Otrzymałem zlecenie wielkich sum pieniężnych do rozdzielania na gospodarstwa, po najniższym prócencie (uroku) i przy najlepszych warunkach. — Gospodarze mogą się do mnie wprost zgłaszać piśmiennie we własnym ich interesie.
C. F. Friebe,
 Wrocław, (Breslau) Gartenstrasse 46a.

Dla uwagi!
 Szanownej Publiczności Królewskiej Huty i okolicy polecam się do wykonania wszelkich robót blacharskich i pokrycia dachów każdego gatunku i po tanich cenach, przy starannem wykonaniu.
 Także polecam mój wielki skład: lamp, wanien, wszelkich sprzętów kuchennych i wyrobów blacharskich po jak najniższych cenach.
Królewska Huta. J. Warzecha.
 (ul. Kronprinca, naprzeciw księgarni Gärtnera.)

LIPPMANNA
KARLSBADZKIE
PROSZKI BURZACE
 Łagodny, nieprześcięgniony środek przeczyszczający
 Przyspieszający trawienie! Krew czyszczący
 Przyjemny, wygodny i tani środek zastępczy wód gorzkich i prze-
 ważnie szkodliwych pigulek i t. p.
 Do dostania w aptekach w: *Bytomiu G. Ś.* (dawniej Wiesiołka apteka) *w Glimicach* (w aptece pod orłem) *w Katowicach* w aptece pod orłem i miejskiej *w Tarnowicach* (w aptece pod lwem). itp.

Uzupełnienie ozdób na porcelanie będą prędko i jak najtaniej według wzorów wykonane.
 Szanownej publiczności Bytomia i okolicy polecam się jako
malarz na porcelanie,
 w wykonywaniu stósownych napisów i ozdób przy tychże jak to: nagrobki, tabliczki do drzwi, filiżanki (szolki) talerze, trzonki do dzwonek i tym podobne prace.
 Wypalam także we szkle nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.
 Równocześnie zwracam uwagę na mój skład najrozmaitszych towarów porcelany.
Gustav Paesler, malarz na porcelanie.
Bytom, ul. piekarska nr 40.
 Dejeuner'y już po 2 M., Serwicy po 3,50 M. Filiżanki po 30 fen., talerze do jedzenia z nazwiskiem, tuzin po 4 M.

HAMBURGSKO-AMERYKANSKIE
TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUCI PAROWEJ.
 Bezpośrednia komunikacja pocztowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę, pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek, pomiędzy Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie, pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach. 3 razy miesięcznie, pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiąc.
 Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą sposobność do podróży w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.
 Blizszych wiadomości udzieli A. Piskorski w Wielk. Strzelcach (Gr. Strehlitz.)

Dla oszczędnych gospodyń
 polecam:
 Najlepszy twardy cukier f. 32 fen.
 „ biała faryna „ 30 „
 Codziennie świeżą kawę.
 Piękna Jawa kawę f. po 130, 140, 160, 180 fen. Prawdziwą kawę Franc'a, paczka po 8 i 15 fen. Wszystkie Magdeburgskie cygory po najtańszych cenach. Najlepszą tabakę presówkę po 100, 110, 120 f. Jak i wszelkie inne towary korzenne po najtańszych cenach poleca skład towarów

H. Kaller
 w Bytomiu ul. Krakowska N. 11, obok kościoła św. Ducha i ulicy Goy N. 1.
Jan Lux,
 (introligator w Rozbarku dom p. Glogera w ogrodzie) dawn. w Niemieckich Piekarach
 Poleca się do oprawiania książek, jako to: Zywotów Świętych, Spiewnika itp. ramowania obrazów i wszelkich innych robót introligatorskich po niskich cenach i prędko. Ma także na składzie oprawne książki modlitewne.

Szanownej budującej Publiczności Bytomia i okolicy, polecam się do
prac tokarskich
 (drechslerskich) przy poręczach schodów i tym podobnych, we wszelkich gatunkach drzewa i po najniższych cenach.
Bytom. J. Hanke,
 ul. Tarnow. 32. mistrz tokarski.

Najlepsze źródło kupna!
 Twardy cukier (rafinada) w głowie po 28 fen.
 Twardy cukier ważony. 30 „
 Mięszany cukier (faryna) 28 „
 Dobra kawa familijna (świeżo palona) 120 „
 Najp. „Perle“ kawa 140—160 „
 „Java“ 140—160 „
 Mydło dobre suche 025—030 „
 Soda f. 5 fen. krochmal 025—030 „
 Dobra presówka tab. 100—110 „
 Olej 28 „
 Petrolej 13 „
 Świece stearynowe pacz. 35 „
 Najlepsza mąka i osypka po jak najniższej cenie dziennie poleca

Józ. Kaller
 Bytom, ulica tarnowicka naprzeciw now. kościoła.
Dla budujących!
 U podpisanego jest do nabycia dobrze wypalona
cegła
 w Lipinach po jak najtańszej cenie. — Zgłaszać się do
Józ. Rotter
 mistrza stolarskiego przy farze w Lipinach.
2 Uczni
 porządnych rodziców przyjmie zaraz **Fr. Sadowski** majster blacharski w Król. Hucie, ul. Kronprinza 84.

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicy polecam się przy budowach jak to:
do pokrywania dachów cynkiem, drzewnym cementem, papą i łupkiem.
 Przyjmuję wszelkie zamówienia prac blacharskich i reperacje tychże, przy prędkiej, dobrej i taniej pracy.
Królewska Huta, Fr. Sadowski
 ul. Kronprinza Nr. 84. majster blacharski.

Deski, blochy, balki,
 jako też inne gatunki drzewa do budowy potrzebne i stósowne, również **trociny i drzewo na opał** poleca po najtańszych cenach
GOLDSTEIN'A pila parowa
 w BYTOMIU, (Beuthen O.S.)

!Żadna wyprzedaż!
 Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam mój skład gotowych ubiorów dla mężczyzn i chłopców różnego gatunku jak i sukna, korty itp. tylko w dobrych gatunkach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak najakuratniej i jak najtaniej. — Skora i rzetelna usługa.
Bytom, Emanuel Böhm,
 naprzeciw star. farn. kościoła. (Katolik.)

Franc. Letzel
 w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32
 poleca, żelazo walcowane, żelazne szyny do budowy i na koła, żelazne garnce i piece, jak i wszelkie sprzęty i naczynia blaszane dla kuchni oraz gospodarstwa, maszyny do sieczki w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.
Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Najlepszy sok malinowy z gór, jak i sok cytrynowy polecam jak najtaniej.
Dr. Wenzlik,
 fabryka kunszt. wód min. jako to seltru, wody sodowej i t. p.
Bytom, ul. gymnazjalna.

Skład trumien,
 od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.
 Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowach itp. Skora i rzetelna usługa.

Harmoniki
 w różnych gatunkach mam zawsze na składzie po cenach najtańszych
Fr. Pinkowski
 w Królewskiej Hucie, naprzeciw kościoła parafialnego.

Robert Hensel,
 w Bytomiu, ulica Kościelna 13.
Kelner płatny
 (Zahl-Kellner)
 mogący złożyć kaucyę, mówiący dobrze po polsku i niemiecku a który otrzyma bufet w rachunek, znajdzie mi sierpnia tego roku.
 Zgłosić do Ekspedycy „Opiekuna Katolickiego.“

Wielki skład TRUMIEN
 od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter,** mistrz stolarski w Lipinach.
 Skora i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze.

Stósownie położona
PIEKARNIA
 w Zaborzu C. gdzie się znajduje kopalnia, jest przez partykularza **Wollnego** natchmiast do wdzierzawienia i od 1-go Sierpnia lub później do objęcia.